

## Podróż latem

Z okazji niemiłosiernych upałów, z pomocą dwóch lekarek weterynarii, stworzyliśmy mały poradnik bezpiecznego przewożenia zwierząt w wysokich temperaturach. Zachęcamy do zapoznania się, szczególnie że kilka sytuacji poniżej omówionych, zdarzyło się nam spotkać w pracy. Autorką posta jest lek. wet. Urszula Kulesza, a nieocenioną pomoc merytoryczną okazały mi lek. wet. Nadia Chlebicka oraz lek. wet. Olga Pogonowska.

Wraz ze zmieniającym się klimatem, czekają nas coraz cieplejsze dni i lata, nieraz z temperaturami przekraczającymi 30 stopni Celsjusza. Ostre słońce, duchota i wysoka temperatura mogą zagrażać zwierzętom podróżującym z Właścicielem czy to do lekarza, na wypoczynek na trawie, czy na wakacje. Poniżej kilka istotnych informacji o tym, jak zadbać o zdrowie i komfort małego pupila poza domem.

Przede wszystkim, zwierzęcia nie należy przemieszczać w środku dnia, kiedy temperatury osiągają najwyższe wartości. Znacznie bezpieczniej jest wybrać godziny poranne lub wieczorne.

Zwierzaka trzeba chronić przed ostrym słońcem. Kiedy temperatura przekracza 25 stopni, powinniśmy znaleźć przynajmniej częściowo zacienione miejsce, w którym promienie słoneczne nie będą bezpośrednio oświetlały naszego pupila. Sierść nagrzewa się szybciej, niż nasza skóra, szczególnie jeśli jest ciemna. Transporter ze zwierzęciem również nie może stać na słońcu i nigdy nie należy pozostawiać go bez opieki, nawet na chwilę. Pomimo licznych kampanii medialnych ciągle niestety zdarzają się przypadki pozostawiania zwierząt w aucie - absolutnie nie można tego robić, nawet na jedną minutę! Wnętrze samochodu nagrzewa się błyskawicznie, brak w nim odpowiedniej cyrkulacji powietrza, nawet przy uchylonym oknie, i wystarczy chwila, by doszło do poważnego zagrożenia zdrowia i życia.

Transporter, w którym przewozimy zwierzę, powinien być zadaszony materiałem dającym cień. Niektóre transporterki mają przezroczyste zamknięcia od góry, które w słońcu działają niestety jak szklarnia. Przykrycie ich również nie jest dobrym rozwiązaniem, bo ogranicza wentylację, więc właściciele tego typu kontenerków muszą szczególnie uważać na unikanie światła słonecznego. Do wnętrza transporterka latem nie wkładajmy ciepłych, grubych kocyków - lepiej sprawdzi się mały ręcznik, podkład higieniczny, ręczniki papierowe czy warstwa siana.

W przypadku szczególnie wysokich temperatur, można do wnętrza transportera włożyć butelkę czy wkład ze schłodzoną lub zamrożoną wodą. Wkład taki musi zostać owinięty ręcznikiem, szmatką lub papierem, by zwierzę nie dotykało go bezpośrednio - grozi to zamoczeniem sierści i nadmiernym wychłodzeniem. Należy zadbać również o to, by zwierzę mogło odsunąć się od wkładu chłodzącego, tak więc musi on być dość mały w stosunku do kontenerka. Element chłodzący trzeba zabezpieczyć przed przesuwaniem, na przykład poprzez przyklejenie lub przywiązanie go w miejscu.

Kiepskim pomysłem jest wkładanie do transportera mokrego ręcznika. Małe ciało zwierzęcia może zbyt szybko wychłodzić się, pomimo otaczającego skwaru. Paradoksalnie również, wysoka wilgotność w transporterze, pochodząca z parującego ręcznika, utrudnia wymianę ciepłą zwierzęcia z otoczeniem, w wyniku czego jest mu jeszcze bardziej gorąco i duszno - kto latem wyszedł z długimi mokrymi włosami bezpośrednio na słońce, ten zrozumie o czym mowa. W dodatku wilgoć potrafi na długo zostać w niektórych typach sierści, co może doprowadzić chociażby do odparzeń czy infekcji skórnych.

Jeśli chodzi o jazdę samochodem czy innymi środkami komunikacji, należy chronić transporter ze zwierzęciem przed bezpośrednim nawiewem z klimatyzacji czy wentylacji - grozi to, tak samo jak z resztą i człowiekowi, przeziębieniem czy "przewianiem". Transporter najlepiej jest trzymać na kolanach lub zabezpieczyć go w inny sposób przed przesuwaniem czy przewróceniem się. Powinniśmy go mieć w zasięgu ręki, w razie gdyby zwierzę potrzebowało naszej pomocy.

Pamiętajmy, że zapewnienie optymalnej temperatury nie zwalnia nas z dostarczeniu zwierzęciu źródła wody! Należy umieścić w transporterze poidełko lub kawałek ogórka czy arbuza - miseczka nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż zwierzę może wylać wodę. Przy wielogodzinnych podróżach również, bez względu na najlepsze nawet warunki w transporterze, zwierzę potrzebuje przerwy i postoju raz na jakiś czas, podczas którego zostanie wyjęte z ciasnego, klaustrofobicznego, trzęsącego się wnętrza swojego tymczasowego lokum.

Jak rozpoznać objawy przegrzania małego zwierzęcia? Pupil będzie początkowo szukał możliwości ochłodzenia się, najczęściej leżąc plackiem na chłodnej twardej powierzchni. Wraz z postępowaniem przegrzania oddech zwierzęcia stanie się głębszy, szybszy, ruchy brzucha będą bardzo wyraźne. W skrajnych sytuacjach zwierzęta zaczynają oddychać z otwartym pyszczkiem. Mamy wtedy do czynienia z zagrożeniem życia!

Pierwsza pomoc przy przegrzaniu: przemyć wilgotnym wacikiem odsłoniętych części ciała (uszy, łapki, łusy ogon), natychmiastowe udostępnienie chłodnej (nie lodowatej!) wody do picia lub ogórka czy arbuza, położenie na chłodnej powierzchni (np. ceramiczna podłoga). Nie wolno: oblewać zwierzęcia wodą, poić na siłę, ustawiać pod bezpośrednim silnym nawiewem. Schładzanie organizmu nie może odbywać się gwałtownie. Należy niezwłocznie udać się do lekarza weterynarii, jeśli tylko możliwy jest transport w optymalnej temperaturze - jazda przegrzonym samochodem bez klimatyzacji może pogorszyć stan zwierzęcia.

Autorką tekstu jest lek. wet. Urszula Kulesza. Poprawki do treści wprowadzały lek. wet. Nadia Chlebicka oraz lek. wet. Olga Pogonowska.